WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 135

SOBOTA 27 listopada 1948 roku

Wsch. sł. 7.24, zach. 15.28

Pokojowe stanowisko ZSRR

paraliżuje plany podżegaczy wojennych

Wokół pogłosek o rozmowach radziecko-amerykańskich

Nawiązując do wiadomości kolportowanych niedawno przez prasę amerykańską o spodziewanych rozmowach w sprawie uregulowania stosunków radziecko-amerykańskich „Nowoje Wremia" stwierdza, że wiadomości te lansowane przez otoczenie Trumana miały na celu uspokojenie amerykańskich mas ludowych, które szczerze pragną pokoju.

Podobne nastroje pokojowe — podkreśla pismo — panują także w Anglii, o czym mówił niedawno w Izbie Gmin labourzysta Hughes, nawołując do całkowitej zmiany dotychczasowej brytyjskiej polityki zagranicznej.

Zupełnie jednak inaczej — pisze dalej „Nowoje Wremia" — zareagowały na pragnienia pokojowe narodów świata rządzące Anglii, wśród których,, ta **koła rządzące Anglii, wśród których, na wiadomość o ewentualnych rozmowach radziecko-amerykańskich, powstała istna panika.**

Trzymając się niewolniczo wskazówek Churchilla, który spodziewa się poprawić nadwątlone sprawy imperium brytyjskiego przez wywołanie konfliktu radziecko-amerykańskiego, rząd brytyjski niezwłocznie oświadczył, że **sprzeciwia się spotkaniu szefów rządów amerykańskiego i radzieckiego.** Również departament stanu uważał za stosowne wyrazić zaniepokojenie z powodu „ofensywy pokojowej Związku Radzieckiego".

Fakty te — konkluduje „Nowoje Wremia" — niezbicie dowodzą, że wpływowe koła reakcyjne USA i Anglii uważają niedawne wypowiedzi przywódców amerykańskiej partii demokratycznej w sprawie „pokoju" i „współpracy międzynarodowej" jedynie **za manewr wyborczy.** Koła te nadal uporczywie sprzeciwiają się uregulowaniu zagadnień międzynarodowych, gdyż **sparaliżowałoby ono awanturnicze plany podżegaczy wojennych.**

Przemysł naftowy, drzewny i skórzany

wykonały roczny plan produkcji

Centralny Zarząd Przemysłu Naftowego donosi, że plan produkcji polskiego przemysłu naftowego na r. 1948 został wykonany przedterminowo do dnia 1 listopada br. w 103%.

***

Zakłady Przemysłu Drzewnego, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego, wykonały w dniu 15 bm. roczny plan produkcji o globalnej wartości wytworzonych asortymentów 88.686.300 zł według cen absolutnych (z r. 1937), t. j. 5,5 miliarda zł obiegowych. W porównaniu z rokiem 1946 stanowi to 100% wzrostu wartości produkcji.

***

W dniu 23 listopada br. państwowy przemysł skórzany wykonał przedterminowo roczny plan produkcji.

***

Przemysł Elektrotechniczny obejmujący ok. 70 fabryk wykonał przedterminowo roczny plan produkcji w dniu 24 bm.

***

185 spółdzielni pracy wytwórczej, czynnych w Łodzi i woj. łódzkim w dniu 15 listopada b. r. wykonało roczny plan produkcji, dostarczając towarów za 3 miliardy złotych. Wyroby produkowane przez te spółdzielnie dostarczane są państwowym i spółdzielczym domom towarowym.

***

Fabryka „Industria", wchodząca w skład Zjednoczonych Państwowych Fabryk Konfekcyjnych w Bydgoszczy, wykonała do dnia 20 bm. produkcję zakreśloną rocznym planem.

***

Elbląska Fabryka Maszyn i Turbin wykonała w dniu 21 bm. roczny plan produkcyjny i plan odbudowy.

Niezależnie od protestów Francji

USA będą kontynuowały dotychczasową politykę w Niemczech Zach.

Sekretarz stanu Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjedn. **nie zamierzają liczyć się z protestami Francji.** Waszyngton i Londyn — powiedział Marshall — **będą kontynuowały swą dotychczasową politykę w Niemczech Zach. niezależnie od stanowiska Francji.** Zaznaczył on, że rząd amerykański aprobuje bez zastrzeżeń decyzję Clay'a i Robertsona w sprawie przekazania przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie. Broniąc decyzji anglosaskich władz okupacyjnych, Marshall podkreślił, że obecnie jest najwyższy czas uregulowania spraw gospodarczych Ruhry przez oddanie przemysłu Ruhry w „odpowiedzialne ręce".

Marshall bez ogródek ujawnił, że Stany Zjednoczone uprawnione są do odegrania decydującej roli w Niemczech Zachodnich.

Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone postanowiły zaprosić Francję do udziału w organach kontroli nad dystrybucją produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich.

30 kilometrów od Pekinu

walczy chińska armia ludowa

Czołówki chińskiej armii ludowej walczą w odległości 30 km od Pekinu i 40 km od Tsientsinu — dwóch największych miast w Chinach północnych. Rząd Czang-Kai-Szeka **zarekwirował wszystkie okręty w Tientsinie i w porcie Tangku celem ewakuacji swych oddziałów z Shankwaikwan i portu Chinwangtao, odciętych przez wojska ludowe po zajęciu miasta Shengfang, oddalonego o 40 km od Tientsinu.**

Oddziały armii ludowej, pod dowództwem generała Che-Szen-Yi, czynią przygotowania do ataku na Pengpu

Ambasador Chin kuomintangowskich w Stanach Zjednoczonych Wellington Koo zaapelował do prezydenta Trumana o zwiększenie pomocy dla rządu Kuomintangu. Rozmawiając z dziennikarzami po spotkaniu z prezydentem ambasador oświadczył, że podkreślił znów „powagę sytuacji" wytworzonej wskutek natarcia chińskiej armii ludowej.

Wbrew zdrowemu sensowi

Kontynent europejski stanowi pod względem gospodarczym pewną całość. Szereg krajów z tytułu swej wytwórczości uzupełnia się nawzajem, co predystynuje je do wzajemnie korzystnej wymiany handlowej. Moment ten nabiera szczególniejszego znaczenia, jeżeli uwzględnić, iż w Europie wschodniej (i częściowo środkowej) przeważa wytwórczość rolnicza, w zachodniej zaś — przemysłowa.

Mimo to powojenne obroty handlowe pomiędzy ZSRR i krajami demokracji ludowej — z jednej strony, a resztą krajów europejskich — z drugiej kształtują się na kompromitująco niskim poziomie.

W czym tkwią przyczyny tego niepomyślnego stanu rzeczy?

Tkwią one w presji amerykańskiej, której celem i zadaniem jest stworzenie odpowiednich przesłanek dla opanowania ekonomiki europejskiej przy pomocy osławionego planu Marshalla.

Jest rzeczą dostatecznie znaną, że monopole amerykańskie, instrumentem oddziaływania których stał się właśnie plan Marshalla, traktują kraje Europy zachodniej przede wszystkim jako rynek zbytu dla swoich towarów. W związku z tym, zrozumiemy łatwo, że w interesach tych monopoli nie leży bynajmniej, aby zainteresowane kraje utrzymywały stosunki handlowe ze wschodem Europy, więcej — czynią one wszystko by takiej możliwości zapobiec.

W rezultacie, wbrew wszelkiej logice i zdrowemu sensowi, uprzemysłowione państwa zachodnio-europejskie są obecnie odcięte od zasobniejszych w żywność krajów Europy wschodniej. Według materiałów, jakie zebrała i opracowała komisja gospodarcza ONZ, obrót handlowy pomiędzy tymi stronami musiałby być, skromnie licząc, pięciokrotnie większy, niż obecny. Już w dzisiejszych warunkach Związek Radziecki oraz państwa demokracji ludowej są w stanie wywieźć surowców i artykułów żywnościowych na sumę trzech miliardów dolarów rocznie.

Przywrócenie normalnych stosunków handlowych pomiędzy wschodem a zachodem Europy otworzyłoby dla zachodu nowe rynki zbytu, zapewniłoby ciągłość produkcji i co za tym idzie — wpłynęłoby na zmniejszenie ilości bezrobotnych, która wynosi już — ok. 4,5 miliona ludzi. Poza tym państwa zachodnio-europejskie uzyskałyby tańsze niż amerykańskie (niższe koszta transportu) źródło zaopatrzenia w żywność i surowce.

Na razie są to pobożne życzenia. Plan Marshalla narzucił państwom Europy zachodniej, wbrew ich własnym najbardziej oczywistym interesom, nieznośne w tym względzie ograniczenia i więzy. Powoli, a Europa zachodnia stanie się kolonią gospodarczą USA.

Na zakończenie należy uwypuklić jeszcze jedną okoliczność. Wprawdzie w interesie ZSRR i krajów demokracji ludowej leży utrzymanie normalnego obrotu handlowego z krajami zachodnimi, ale obecny słaby jego rozwój godzi znacznie mocniej w potrzeby ekonomiczne zachodu niż wschodu.

Bo wiemy dobrze: żeby człowiek mógł żyć i pracować, musi odpowiednio się odżywiać. Kwestia więc żołądka jest najbardziej elementarną i podstawową. Wynika z tego, że przy istniejącym deficycie aprowizacyjnym: krajom zachodnio-europejskim musi bardziej zależeć na otrzymaniu żywności, niż krajom Europy wschodniej na otrzymaniu wyrobów przemysłowych.

Ale zachód zawinił sobie sam założeniem pętli marshallowskiej na własną szyję.

J. W.

Przeciwko wysiedlaniu i szykanom

protestują Polacy we Francji

W związku z wydaleniem z Francji przewodniczącego Organizacji Pomocy Ojczyźnie (OPO) w Lille, **Degorskiego** — odbyły się zebrania protestacyjne w licznych oddziałach tej organizacji.

Na zebraniu nadzwyczajnym OPO okręgu paryskiego, w którym brało udział 52 delegatów, reprezentujących 52 oddziały, uchwalono rezolucję głoszącą m. in.:

„Emigracja polska nie prosi o łaskę przytułku we Francji, lecz domaga się słusznych i należnych jej praw w myśl uchwał konwencji polsko-francuskiej. Szykany rządu francuskiego poważnie niepokoją emigrację polską". Rezolucja 45 członków OPO w Hautmont konkluduje: **„Emigracja polska, która przez swój udział w ruchu oporu dowiodła swej lojalności wobec Francji, nie zasłużyła sobie na represje ze strony władz".**

Protesty ogłosili również Polacy w miejscowości Raismes · Vicoigne (Nord), zrzeszeni w OPO, Radzie Narodowej Polaków we Francji oraz w Związku Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu.

Komuniści szwedzcy

żądają wypowiedzenia umowy »marshallowskiej«

Grupa posłów komunistycznych do Riksdagu zgłosiła wniosek o wypowiedzenie przez Szwecję dwustronnej umowy „marshallowskiej" ze Stanami Zjednoczonymi i wycofania się Szwecji z europejskiej organizacji planu Marshalla.

Związek Radziecki wzywa

do wycofania obcych wojsk z Palestyny

Delegacja radziecka złożyła w komisji politycznej projekt rezolucji, w której domaga się **wycofania** wszystkich wojsk obcych i obcego personelu wojskowego z terenów należących do państwa Izrael i państw arabskich, według granic ustalonych przez plan podziału.

Projekt rezolucji radzieckiej stwierdza, że obecność wojsk obcych na obszarze Palestyny jest **przeszkodą w utrzymaniu dobrych stosunków między Arabami i Żydami,** w rozwoju państwa Izrael i utworzeniu państwa arabskiego.

Propozycja radziecka wzywa następnie Radę Bezpieczeństwa do zarządzenia wszelkich koniecznych kroków, aby **walki w Palestynie nie zostały wznowione.**

5 milionów zł na Dom Chłopa

Do sekr. gen. NKWSL, wicepremiera Antoniego Korzyckiego, zgłosiła się wczoraj delegacja Rady Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w osobach: Daniela Kuszewskiego — prezesa i Wiktora Fronczaka — czł. zarządu, która w imieniu Rady Banku i zarządu wręczyła ob. wicepremierowi czek na sumę 5 milionów zł na budowę Domu Chłopa.

Suma ta wydzielona została na ten cel przez Radę Banku Gosp. Spółdz. przy podziale czystej nadwyżki banku za rok 1947.

Wicepremier przyjmując w imieniu chłopów ten wspaniały dar — dziękował za zrozumienie wielkich potrzeb i wysiłków ludu wiejskiego.

PRZEWÓDCY WALCZĄCYCH CHIN LUDOWYCH

W związku z ostatnimi sukcesami chińskiej armii ludowej nasuwa się pytanie, jacy ludzie stoją na czele zwycięskich wojsk, kim są ci, którzy doprowadzili do klęski sił zbrojnych Kuomintangu.

Bardzo ciekawe są dzieje przywódców ruchu ludowego Chin. Sylwetki trzech z nich zasługują na szczególną uwagę:

Nieprzeciętnym człowiekiem jest Mao-Tse-Tung. Mao - Tse - Tung przewodniczący partii komunistycznej chińskiej urodził się w 1892 roku w Honan, w Chinach Środkowych. Szkołę skończył w Czang-Ha. Już stamtąd wyniósł głęboką znajomość historii narodowej. Po studiach wyższych zostaje dziennikarzem, specjalnością jego są essaye. Wycofuje się następnie z pracy dziennikarskiej. Mieszka dłuższy czas wśród wieśniaków w Honan i z tego właśnie okresu datuje się jego zrozumienie doli chłopskiej i wagi zagadnienia chłopskiego w Chinach.

W 1920 r. udaje się Mao-Tse-Tung do Pekinu, obraca się wówczas w kołach marksistowskich. W 1922 roku zostaje delegowany na Kongres Chińskiej Partii Komunistycznej.

Mao-Tse-Tung bierze udział w rewolucji jako członek partii chłopskiej. Tworzy następnie wraz z gen. Czu-Teh, armię czerwoną, z której narodziła się dzisiejsza Armia Wyzwolenia Ludu. Wybrany przewodniczącym Chińskiej Partii Komunistycznej doprowadza w 1936 r. po długim zwycięskim marszu przez Chiny swą sławną armię do miasta Jenan, w którym zorganizował bazę antyjapońską. Staje się on duszą walki ludu chińskiego przeciw siłom zbrojnym Mikada od 1937 do 1945 r.

**

Gen Czu-Teh głównodowodzący Armii Wyzwolenia Ludu, (bo tak dosłownie nazywa się armia ludowa), liczy 64 lata. Urodził się w Se-Czuang koło Czung-King jako syn biednego chłopa. Jako prosty żołnierz, następnie podoficer brał udział w pierwszej rewolucji chińskiej, później zaś w walkach, których ukoronowaniem było wprowadzenie ustroju republikańskiego w 1914 r.

Pod koniec wojny światowej porzuca wojsko. Mieszka kolejno w Pekinie i Szanghaju.

W 1920 r. przybywa do Niemiec, gdzie studiuje w Wyższej Szkole Wojennej, po czym udaje się do Paryża, gdzie uzupełnia swe wiadomości z zakresu polityki i ekonomii.

Po powrocie do Chin przyłącza się do powstania Nan-Czanga przy boku Mao-Tse-Tunga. Zostaje następnie głównodowodzącym armii ludowej.

W 1943 r. gdy armia Kuomintangu stanęła wobec widma głodu, armia ludowa uniknęła klęski głodowej, ponieważ z inicjatywy Mao-Tse-Tunga i za jego przykładem żołnierze zabrali się do pracy na roli.

**

Gen. Lin-Piao — głównodowodzący mandżurskiej armii ludowej liczy obecnie 41 lat.

Do szkoły średniej uczęszczał w Hopei. Został z niej usunięty za działalność polityczną. Wstąpił następnie do sławnej Akademii Wojennej w Whantpoa, tej samej, którą także ukończył Czang-Kai-Szek. Po skończeniu studiów rzucił się w wir rewolucji. Wstąpił do partii komunistycznej po powstaniu Nau-Czanga. Uczestniczył w marszu wojsk ludowych na Jenan. Wtedy to został dowódcą pewnych formacji wojskowych armii i odniósł pierwsze wielkie zwycięstwo nad Japończykami, choć został przy tym ciężko ranny. Lin-Piao, którego formacje są najpotężniejsze i najlepiej wyekwipowane cieszy się wielką popularnością wśród ludu chińskiego. Zdobył sławę powstrzymaniem czterech kolejnych wielkich ataków Czang-Kai-Szeka w oblężonym mieście. Ling-Kiang i zainicjował ofensywę która doprowadziła do obecnych zwycięstw.

**

Trzej bohaterowie ludowi nowych Chin przyczynili się niewątpliwie do tego, że naród chiński w krótkim czasie zostanie całkowicie wyzwolony z jarzma Kuomintangu.

Wicemin. Wyszyński zbija wywody Anglosasów

w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ

W czwartek po południu odbyło się posiedzenie specjalnej Komisji Politycznej ONZ, na którym dyskutowano w dalszym ciągu nad sprawą przyjmowania nowych członków do ONZ.

Wicemin. Wyszyński omówił „opinię prawną" Trybunału Międzynarodowego w sprawie przyjmowania nowych członków do ONZ.

Jak wiadomo delegacje anglosaskie zwróciły się do Trybunału Międzynarodowego w Hadze z prośbą o wyjaśnienie, czy w myśl postanowień Karty Narodów Zjednoczonych należy przeprowadzać głosowanie nad przyjęciem każdego pojedyńczego kandydata do ONZ, czy też może być przeprowadzane głosowanie nad kilku kandydatami jednocześnie. Delegacje anglosaskie stały na stanowisku, że należy głosować nad kandydaturą każdego państwa oddzielnie. Spośród 15 członków Trybunału Międzynarodowego 6 wypowiedziało się przeciwko tezie anglosaskiej, a 9 poparło tę tezę. Jednakże dwaj sędziowie — chilijski i brazylijski podpisując „opinię" złożyli t. zw. „votum separatum" tak że w rezultacie za tezą anglosaską wypowiedziało się tylko 7 sędziów Trybunału.

Wicemin. Wyszyński **podkreślił z naciskiem, że ponieważ dwaj sędziowie złożyli odrębną opinię w tej sprawie, nie można w żadnym wypadku mówić o większości, gdyż nie 9 sędziów na 15, a tylko 7 uznało tezę anglosaską za słuszną.**

W dalszym toku dyskusji przemawiał delegat Ukrainy oraz delegat Polski — **dr Suchy. Obaj delegaci oświadczyli, że całkowicie zgadzają się z interpretacją wiceministra Wyszyńskiego w sprawie „opinii" Trybunału Międzynarodowego co do przyjmowania nowych członków do ONZ.**

Dalsza dyskusja w specjalnej Komisji Politycznej odbędzie się w sobotę.

Poseł Witaszewski

wicemin. pracy i opieki społecznej

Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek prezesa Rady Ministrów, mianował posła Kazimierza Witaszewskiego, dotychczasowego przewodniczącego Komisji Centralnej Zw. Zaw. podsekretarzem stanu w Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Pogrzeb Raoula Koczalskiego

27 listopada rb.

W związku ze śmiercią znakomitego pianisty polskiego. **Raoula Koczalskiego, min. kultury i sztuki Stefan Dybowski przesłał na ręce wdowy oraz rektora Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, prof. Sikorskiego, depesze kondolencyjne.**

Pogrzeb Raoula Koczalskiego odbędzie się w dniu 27 bm. w Poznaniu na koszt państwa.

Utworzenie Komisji Pojednawczej w Palestynie

Projekt rezolucji polskiej w ONZ

Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ ambasador Oskar Lange w imieniu delegacji polskiej złożył projekt rezolucji w sprawie Palestyny. Projekt przewiduje:

1) Przyjęcie rezolucji Zgromadzenia Gen. z 29 listopada 1947 r. za podstawę ostatecznego uregulowania kwestii Palestyny.

2) Uznanie państwa Izraela, które powstało na terytorium, przyznanym mu rezolucją z listopada 1947 r.

3) Przychylne rozpatrzenie przez Radę Bezpieczeństwa prośby Izraela o przyjęcie go w poczet członków ONZ, jeśli prośba taka zostanie zgłoszona.

4) Wycofanie z terytorium Palestyny wszelkich wojsk obcych i obcego personelu wojskowego.

5) Utworzenie Komisji Pojednawczej dla Palestyny, złożonej z przedstawicieli pięciu państw.

Funkcje Komisji Pojednawczej miałyby objąć:

a) Udzielenie stronom zainteresowanym pomocy w natychmiastowym wszczęciu bezpośrednich rokowań celem trwałego rozwiązania problemu palestyńskiego w duchu rezolucji z 29 listopada 1947 r.

b) Powołanie do życia komisji granicznej dla ostatecznego wytyczenia granic między państwem żydowskim a państwem arabskim w Palestynie.

c) Utworzenie unii gospodarczej między państwem Izraela a państwem arabskim w Palestynie.

d) Opracowanie w porozumieniu z odpowiednimi organami ONZ planu uregulowania problemu uchodźców z Palestyny, jak również ich repatriacji na obszary, z których pochodzą, tam gdzie to okaże się możliwe.

5 zbrodniarzy hitlerowskich

zostało skazanych na karę śmierci

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanęło 9 zbrodniarzy hitlerowskich, którzy w czasie okupacji dopuścili się masowych morderstw na ludności polskiej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Gustaw Kuhn, Hans Fetzer, Otto Behr, Robert Mielke, Herbert Kuhn, Heinz Gothardt, Heinz Koepke, Kurt Hinckelman i Willi Thoms.

W dniu 8 września 1939 r. sprowadzili oni do wsi Książki gestapowców z Gdańska i wspólnie z nimi przystąpili do masowych aresztowań i mordowania ludności polskiej. Ofiarą terroru hitlerowskiego padło 42 Polaków, których po bestialskich torturach przewieziono samochodami do piaskarni w pobliżu Książek i tam rozstrzelano. W podobny sposób rozstrzelanych zostało 1.600 Polaków w drugiej piaskarni w pobliżu Książek.

Wyrokiem sądu Otto Behr, Robert Mielke, Herbert Kuhn, Heinz Koepke i Kurt Hinckelman skazani zostali na karę śmierci. Pozostałych oskarżonych sąd skazał na karę po 15 lat więzienia.

Brawo chłopi kartuscy!

W dniu 23 bm. wszystkie gminy pow. kartuskiego, woj. gdańskiego — zrealizowały w 100 proc. podatek gruntowy oraz FOR jako pierwszy powiat. Na czele powiatu stoi stary działacz ludowy, ob. Anioł. W ten sposób chłopi województwa gdańskiego realizują swoje zobowiązania.

Maliny

owocują po raz drugi

W Więcborku w powiecie sępoleńskim na Pomorzu w ogrodzie Zelrenki owocowały po raz drugi maliny. W połowie października krzewy malin pokryły się kwieciem, a w listopadzie dojrzały owoce.

Ludność komentując niezwykły wypadek twierdzi, że należy się spodziewać łagodnej zimy.

—o0o—

Kronika polityczna

Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Jakuba Prawina.

Wybory do zarządów kół ZSCh

w Lubelszczyźnie

Akcja wyborcza członków Zarządów Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej na terenie woj. lubelskiego przeprowadzona została dotychczas w jedne trzeciej kół gromadzkich. W czasie wyborów skreślono z list członków związku szereg spekulantów i uprawiających destrukcyjną propagandę. Wśród wybranych do zarządów gromadzkich wzrasta stale liczba kobiet.

Spośród bezrolnych na członków zarządu wybrano 160 osób, a na delegatów 72 osoby. Spośród posiadaczy ziemi do 2 ha wybrano do zarządów gminnych 665 osób, a na delegatów 249. 1.042 członków zarządów oraz 420 delegatów wybrano spośród chłopów, posiadających od 2 — 5 ha ziemi, 360 członków zarządów i 156 delegatów spośród włościan od 5 — 10 ha.

Podczas wyborów gminnych zgromadzeni chłopi podejmowali rezolucje, w których zobowiązują się do naprawy dróg i mostów, budowy szkół i domów ludowych, elektryfikacji i radiofonizacji wsi, zakładania świetlic i bibliotek, uruchomienia filii spółdzielni handlowych Samopomocy Chłopskiej, zakładania ośrodków maszynowych oraz podjęcia współzawodnictwa pracy na różnych odcinkach życia gospodarczego wsi. Organizowano również zbiórki pieniężne na strajkujących we Francji.

WĘGIERSKA KRONIKA KULTURALNA

W najbliższych dniach, znacznie przed wyznaczonym terminem — ukończona zostanie nowa 135-kilowatowa stacja nadawcza dla rozgłośni Budapeszt I. Dotychczasowe 50 kW stację przejmie Budapeszt II. Urządzenia nowej stacji pochodzą w przeważającej części z produkcji krajowej.

**

Stołeczna Galeria Sztuki w Budapeszcie organizuje retrospektywną wystawę obrazów Miklosa Barabasza (1810—1899), jednego z najwybitniejszych artystów węgierskiego odrodzenia, który wykonał m. in. setki portretów wybitniejszych działaczy tego okresu.

**

Utworzono w Budapeszcie Instytut Nauk Pedagogicznych, którego zadaniem będzie opracowanie teoretycznych i praktycznych zagadnień wychowania.

**

Upaństwowiona wytwórnia filmowa w Budapeszcie przygotowuje film pt. „Skrawek ziemi" przerobiony z powieści pisarza chłopskiego Pawła Szabo. Akcja filmu rozgrywa się w r. 1930 i obrazuje walkę małorolnych z wyzyskującymi ich obszarnikami i bogaczami wiejskimi.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Brytyjskie władze okupacyjne rozpoczęły w czwartek wysadzanie w powietrze największego w Europie suchego doku w Wilhelmshaven. Do jego wysadzenia użyto 40 ton materiałów wybuchowych.

Rząd Queuille'a polecił prokuraturze państwowej wdrożyć postępowanie sądowe przeciwko wydawcom francuskich dzienników komunistycznych: „Humanite", „Avant Garde" i „Conscrit".

Po rozmowie z Trumanem główny administrator planu Marshalla Paul Hoffman oświadczył, że pozostaje na swym stanowisku.

Donoszą z Caracas, stolicy Wenezueli, że niektórzy ministrowie rządu obalonego ostatnio przez armię zostali uwięzieni. Wojsko zajęło gmachy rządowe.

Fiński statek „Motta" udając się z transportem węgla do Finlandii po wyjściu ze Świnoujścia najechał na wrak.

Bitwa o przekroczenie planu

NARODOWY plan gospodarczy na rok 1948 nie jest planem ani znanym, ani łatwym.

Podwyższenie produkcji przemysłowej o 23 proc. w porównaniu z rokiem 1947, co pod względem wartości oznacza przyrost o przeszło 3 miliardy złotych przedwojennych; odzyskanie samowystarczalności żywnościowej kraju przez podniesienie produkcji roślinnej o co najmniej 25 proc., a zwierzęcej co najmniej o 10 proc.; wielki, dwukrotnie większy niż w r. 1938, program inwestycyjny wyrażający się niemałą sumą 220 miliardów zł bieżących — to wszystko przy stałym, systematycznym wzroście płac i dobrobytu mas pracujących — oto główne zadania planu na rok 1948.

Wykonanie takiego planu gospodarczego w warunkach przedwojennych byłoby zupełnie niemożliwe. Ale nawet i w warunkach Polski Ludowej, przy nowym ustroju, nowej geografii kraju i nowym człowieku, który wyrasta w warunkach — gdy główne filary kapitalizmu zostały już w Polsce zwalone — nawet i teraz wykonanie takiego planu wymaga wielkiego i naprężonego wysiłku.

Tymczasem widzimy zdumiewające zjawisko. Oto na apel górników z Zabrza, którzy pragnąc godnie uczcić święto zjednoczenia klasy robotniczej, postanowili wykonać **roczny plan produkcji do 30 listopada rb.** i dzięki wzmożonej pracy w grudniu dać krajowi ponad plan jeszcze 125 tys. ton węgla — cała klasa robotnicza w Polsce odpowiedziała zobowiązaniami co do przedterminowego wykonania planu.

Zwróćmy uwagę na niektóre meldunki. Oto załoga huty „Ostrowiec" postanowiła dostarczyć ponad plan jeszcze 500 wagonów towarowych w tym roku, a przypomnijmy sobie, że przed wojną w r. 1938 w niezniszczonym kraju, wyprodukowaliśmy tych wagonów we wszystkich fabrykach zaledwie 568. Kopalnia „Wanda — Lech" daje 150 tys. ton węgla, Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 3 — 2,5 miliona metrów tkanin, huta „Pokój" — produkcję wartości ponad 40 milionów przedwojennych złotych, fabryka obuwia w Chełmku — 604 tysiące par obuwia. I wiele, wiele innych przykładów. Są ich już setki.

W sumie da to podniesienie produkcji przemysłowej w Polsce o dodatkowe 8 — 10 proc., co oznacza przyrost o miliard złotych przedwojennych majątku narodowego.

Może więc plan był za łatwy i za mały? Nie. Plan produkcji na rok 1948 jest planem wielkim i trudnym.

Ale żaden plan nie może wypowiedzieć wszystkich możliwości, kryjących się w mobilizacji mas, w ich twórczej inicjatywie i entuzjazmie.

PLANOWAĆ — to nie tylko trafnie przewidywać. Plan — to zadanie bojowe dla milionów żywych ludzi. Jeżeli plan jest słuszny, jeżeli plan jest zrozumiały dla mas, a takimi są nasze plany gospodarcze, to rosnąca dyscyplina pracy, rozwijające się coraz szerzej indywidualne i zbiorowe współzawodnictwo pracy, uruchamiają wielkie, nieznane na początku planu rezerwy, które pozwalają plan nawet trochę przekroczyć.

Przekroczenie planu produkcji nie zagraża systemowi gospodarki planowej, bo od produkcji zaczyna się wszystko: możliwość wzrostu dochodu narodowego i możliwość inwestycji i podniesienia konsumcji.

Przy przekraczaniu planu zainteresowanie materialne klasy robotniczej, która rozumie, że stopa życiowa każdego obywatela zależy od ogólnych rozmiarów wytwórczości, jest niewątpliwie duże. Ale nie należy go przeceniać i niedoceniać innych czynników.

Klasa robotnicza rozumie bowiem dobrze, że jeśli chcemy zbudować ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka, to sektor państwowy, a zwłaszcza przemysł państwowy, musi rozwijać się szybciej niż odcinek kapitalistyczny naszej gospodarki.

Klasa robotnicza rozumie, że przyszłość i niepodległość Polski zależy przede wszystkim od tego, czy tempo naszej odbudowy będzie szybsze od tempa odbudowy Niemiec.

I dlatego, gdybyśmy chcieli jednym zdaniem scharakteryzować ten ofiarny zryw klasy robotniczej, to nie znaleźlibyśmy lepszego przykładu od przytoczenia rozmowy angielskiego korespondenta ze Stachanowem, inicjatorem współzawodnictwa pracy w ZSRR. Kiedy Stachanow powiedział: „każdy z nas w ojczyźnie socjalistycznej stara się pracować za sześciu", to Anglik pokiwał głową i odparł: „u nas inaczej, u nas szuka się tych sześciu, którzy by chcieli na nas pracować".

STANISŁAW CIEŚLAK

Budapeszt pod znakiem kongresów i zjazdów

Budapeszt w jesieni żył pod znakiem kongresów międzynarodowych oraz wielkich międzynarodowych konkursów. Przez październik i listopad piękne ulice Budapesztu, Nagy-Koerut, Andrassy ut, Rakoczi ut i inne tonęły we flagach wszystkich państw. Wieczorami kopuła Parlamentu, wspaniały Pomnik Wdzięczności na górze Gellerta oraz Baszta Rybacka na Górze Zamkowej jarzyły się tysiącami świateł. Węgrzy chcieli pokazać swym gościom najpiękniejsze fragmenty swego miasta i podkreślić jego urok.

Najpierw odbył się **Międzynarodowy Jubileuszowy Kongres Lekarzy.** Do Budapesztu z całego świata zjechało ponad 500 lekarzy, którzy obradowali w 22 komisjach, wygłaszając ponad 1000 odczytów i referatów. Był to imponujący przegląd współczesnej wiedzy lekarskiej i wszechstronne omówienie ostatnich osiągnięć medycyny.

W kilka tygodni potem rozpoczął swe obrady kongres **Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.** Znowu do Budapesztu przyjechali ludzie z całego świata, i to ludzie wyrażający i kształtujący międzynarodową opinię. Jak było do przewidzenia, podczas kongresu rozegrała się walka pomiędzy dziennikarzami reprezentującymi postępowy kierunek a przedstawicielami państw imperialistycznych. A w tym wypadku ci ostatni ponieśli klęskę i musieli skapitulować. Kapitulacja była tym boleśniejsza, że trzeba było ogłosić sprostowania i uznać, że prasa zachodnia często dopuszcza się fałszowania prawdy, łączyło się to z głośną sprawą dzieci greckich, przebywających w gościnie na Węgrzech. Prasa zachodnia rozdmuchała niedawno za doniesieniami greckiej agencji monarchistycznej. że dzieci greckie, przyjęte przez Węgrów znajdują się w okropnych warunkach i chcą powracać do kraju. Tymczasem dziennikarze amerykańscy, angielscy, portugalscy czy argentyńscy mogli się naocznie przekonać w jakich naprawdę dobrych warunkach żyją dzieci greckie.

Niedawno również odbył się w Budapeszcie **Międzynarodowy Konkurs Chórów Robotniczych.** Impreza ta była wielką manifestacją rozwoju kultury ludowej, kultury ogarniającej wielkie masy pracownicze. Obok chórów z państw demokracji ludowej występowały w konkursie również chóry robotnicze z Austrii, Szwajcarii i Francji. Były one jak gdyby symbolem wspólnoty proletariackiej całego świata.

W Akademii Muzycznej Franciszka Liszta, gdzie odbywał się konkurs, codziennie sala była przepełniona do ostatnich miejsc stojących.

Wielką popularnością i sympatią cieszył się polski chór z Częstochowy „Pochodnia". Można było spostrzec jak wielką przyjaźnią obdarzają Węgrzy naród polski.

Chór polski spisywał się zresztą bardzo dobrze, gdyż wraz z dwoma zespołami węgierskimi uzyskał pierwsze miejsce w kategorii chórów męskich.

Świat muzyczny Budapesztu jest obecnie zajęty nową, międzynarodową imprezą, jaką jest konkurs dla uczczenia pamięci znakomitego kompozytora i muzyka węgierskiego **Beli Bartoka.** W tych dniach rozpoczyna się konkurs. W mieście trwają już gorączkowe przygotowania na przyjęcie gości z całego świata.

ADAM BAHDAJ

Prace Podkomitetu Inwestycyjnego

Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nad przyśpieszeniem odbudowy kraju

Przewodniczący Podkomitetu Inwestycyjnego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, wiceprezes CUP, dr St. Jędrychowski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej następujących informacji na temat bieżących prac tej instytucji:

Podkomitet Inwestycyjny został powołany do życia w marcu br. dla zapewnienia oszczędnego i racjonalnego wykonania Państwowego Planu Inwestycyjnego. W skład tego organu wchodzą jako stali członkowie — przedstawiciele najważniejszych resortów gospodarczych i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na terenie Podkomitetu jest analizowany przebieg wykonywania planu inwestycyjnego w celu wykrycia i usunięcia zahamowań i trudności. Podkomitet Inwestycyjny opracowuje projekty aktów ustawodawczych w sprawach, wymagających takiego uregulowania, uzgadnia zarządzenia wydawane przez właściwych ministrów, dotyczące wykonania planu inwestycyjnego.

Podkomitet opracował program oszczędności w planie inwestycyjnym na rok bieżący, wyrażający się sumą 8,2 miliarda zł.

Dla wszechstronnego oświetlenia poszczególnych ważnych zagadnień, którymi zajmuje się Podkomitet, są powoływane komisje, które pracują obecnie nad racjonalizacją budownictwa. Pozytywne rozwiązanie tych zagadnień pozwoli nie tylko przyśpieszyć tempo realizacji inwestycji, ale także znacznie zwiększyć w przyszłości rozmiary budownictwa mieszkaniowego, objętego planem inwestycyjnym.

Sprawą, do której Podkomitet Inwestycyjny przywiązuje wyjątkowe znaczenie — jest odpowiednie przygotowanie dokumentacji technicznej dla obiektów, które wchodzą do planu inwestycyjnego.

Wczesne sporządzenie projektu i kosztorysu pozwala na wstawienie inwestycji do planu we właściwej sumie, a następnie umożliwia najtańsze i najsprawniejsze przeprowadzenie budowy.

Ze względu na to, że spóźnione otwieranie kredytów inwestycyjnych jest jedną z dotkliwszych bolączek inwestorów, w ramach Podkomitetu utworzono specjalną komisję, pracującą nad usprawnieniem otwierania tych kredytów.

Ponad 434 miliony zł kredytu

dla szkolnictwa rolniczego

Min. Rol. i Reform Rol. przystąpiło do rozprowadzenia kredytów inwestycyjnych dla szkolnictwa rolniczego na r. 1949.

Sumę 184.800 tys. zł przerzucono na budowę nowych budynków i odbudowę budynków zniszczonych. Na zagospodarowanie ośrodków szkolnych przewidziano 126 mil. zł, na zakup sprzętu szkolnego — 44 mil. zł, i na pomoce naukowe — 70 mil. zł.

Ponadto dla liceów rolniczych przetwórstwa owocowo-warzywnego oraz dla liceów rolniczo-gospodarczych przeznaczono 10 mil. zł na zakup urządzeń technicznych.

Wystawa węgierskiej sztuki ludowej

została otwarta w Krakowie

Kraków jest jedynym miastem, które oglądać będzie otwartą w dniu wczorajszym w ramach Tygodnia Węgierskiego — wyst[illegible] węgierską ludowej sztuki użytkowej.

Piękna część etnograficzna uzupełnia eksponaty wyrobów ludowych, między którymi uderzają wspaniałe stroje węgierskie oraz niebywałych u nas rozmiarów miski i dzbany. Ilustracje, wykresy i fotografie dopełniają wystawy.

Węgierska sztuka ludowa ma wiele cech wspólnych ze sztuką ludową polską.

Na wystawę przybyła 32-osobowa delegacja węgierska z wybitnym marksistą węgierskim, prof. George Lucassem i prezydentem Budapesztu, Bognarem, na czele.

Prof. Raoul Koczalski nie żyje!

W środę, zmarł nagle w Poznaniu prof. Raoul Koczalski, najwybitniejszy pianista starszego pokolenia, najlepszy w Polsce wykonawca dzieł Chopina. Zmarł w pełni sił twórczych. Przed samym zgonem koncertował w Poznaniu. Jego niedawne występy w Szwajcarii i w Paryżu, były nowym triumfem świetnego artysty.

Urodzony 3 stycznia 1885 r. w Warszawie, zasłynął wkrótce na całym świecie, jako „cudowne dziecko". Studiował grę na fortepianie początkowo u swego ojca. Pierwsza zagraniczna podróż artysty w r. 1892, rozpoczęła długi cykl wędrówek, które właściwie trwały do ostatnich lat życia R. Koczalskiego. Mieszkając stale za granicą, nie zaniedbywał nigdy kontaktów z krajem, zjeżdżając na koncerty do Filharmonii Warszawskiej, korespondując z licznymi przyjaciółmi.

Po wojnie przypomniał się Warszawie na koncercie chopinowskim w „Romie" i od razu zdobył niezwykłą na tak muzykalne miasto, jakim jest nasza stolica — popularność. Odtąd występował zawsze przy wypełnionych do ostatniego miejsca salach. Jako uczeń Mikulego, który był uczniem Chopina, Koczalski przejął od niego nie tylko kult dla mistrza, ale i pewne sposoby gry, które uczyniły go jedynym w swoim rodzaju wykonawcą dzieł Chopina. Grę jego, nieskazitelną technicznie, cechował romantyczny polot, cechował wdzięk, wszystkie te elementy wykonawcze, dzięki którym prof. Koczalski był niedościgniony jako chopinista. Naturalnie był artystą o wybitnej indywidualności i nie wszystko w jego wykonaniu przyjmowaliśmy z równym zachwytem. Ale zawsze gra jego pełna była czaru, potrafił ukazywać zawarte w kompozycjach Chopina, najskrytsze ich piękno, przelewać je w serca wdzięcznych słuchaczy. Z całego świata zjeżdżali się do niego uczniowie. Sądzę jednak, że sztuki swej całkowicie nie oddał nikomu. Nie dlatego, że nie chciał, lecz dlatego, że chopinistą trzeba się urodzić i że niesposób przekazać innemu tego, co stanowi najistotniejszą cząstkę własnej duszy.

Wspomnieliśmy, że miał wielu przyjaciół. Był człowiekiem niezwykle towarzyskim, czarującym w stosunkach z ludźmi. Miałem szczęście wiele rozmawiać z prof. Koczalskim w czasie jego przyjazdów do Warszawy, lub w Dusznikach, gdy zjechał tam na występy w ramach tradycyjnego już festiwalu chopinowskiego. Wszechstronne wykształcenie, doskonała pamięć, bystrość umysłu i niezależność sądów, — czyniły z prof. Koczalskiego czarującego rozmówcę, od którego wiele można było się nauczyć. A przy tym posiadał jedną cechę, jakże rzadką i tym bardziej cenną wśród artystów: nie miał ani za grosz zawiści, nigdy nie odzywał się z niechęcią czy złością o innych pianistach, każdemu oddawał tyle, ile mu się należało. Wszystko to było okraszone subtelnym humorem, łączącym cechy prawdziwie polskie z wysoką, ogólnoeuropejską kulturą. I rzecz doprawdy dziwna i wzruszająca, jak ten człowiek, który całe życie spędził poza krajem ożeniony z cudzoziemką — zachował w czystości język ojczysty! Potrafił przemawiać w doskonałej formie, jak nas o tym przekonały cieszące się wielkim powodzeniem odczyty prof. Koczalskiego o wykonywaniu dzieł Chopina, urządzane w ub.r. w Instytucie Fr. Chopina.

Ten świetny pianista marzył zawsze o laurach kompozytora. Napisał szereg oper. Jedna z nich została ostatnio wystawiona w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Inną, którą przegrywał mi kiedyś w Warszawie, pragnął widzieć wystawioną na scenie poznańskiej. Z poznanych przeze mnie fragmentów można było wnosić o pięknie melodii i dużym napięciu dramatycznym, przy wyraźnych wpływach Pucciniego. Napisał też wiele utworów na fortepian. W pamięci naszej jednak pozostanie na zawsze prof. Raoul Koczalski, jako pianista jako chopinista, jako człowiek czystego serca i charakteru.

JERZY KURYLUK

Dobrze rozwija się
szkolnictwo rolnicze w Wielkopolsce

PRZED wojną było w woj. poznańskim 27 szkół rolniczych, wszystkich typów. W ub. roku istniało tutaj 1.326 ośrodków przysposobienia rolniczego z 50 tysiącami młodzieży. W niektórych miejscowościach powiatu gnieźnieńskiego tworzyły się trzy równoległe klasy.

Praca w tym kierunku napotyka na duże trudności. Odczuwa się brak wykwalifikowanych sił, a czasem nawet i niechęć rodziców.

Wielkopolska posiada 96 średnich szkół rolniczych. Kształci się w nich około 4 tys. dziewcząt i chłopców (o 1.500 więcej niż w ubiegłym roku).

Na Ziemi Lubuskiej powstało nie dawno 7 nowych średnich szkół rolniczych (w ub. roku — jedna), kosztem 20 mil. zł. Ukończenie szkoły średniej daje uczniowi prawo wstępu do liceum rolniczego II stopnia.

LICEÓW rolniczych posiada woj. poznańskie 22, w tym 17 I stopnia (10 trzyletnich i 7 dwuletnich — dla dorosłej młodzieży), II stopnia 5.

W liceach widzimy już specjalizację. Są więc trzy licea ogrodnicze, jedno wikliniarskie, rybackie i mleczarskie. Wśród 4 - letnich liceów II stopnia jest czynne hodowlane (w Środzie), ogrodnicze (w Koźminie) i produkcji roślinnej. Z dwuletnich zaś w Rokietnicy znajduje się żeńskie liceum doświadczalnictwa roślinnego i w Szamotułach specjalizujące się w produkcji roślinnej. Projektuje się założenie liceum gorzelniczego w Bytomiu (Szamotuły) i liceum mechaniki rolniczej w Jankowicach, ewentualnie w Owińskach. (k).

Najlepsi przodownicy pracy
w fabryce H. Cegielski

Współzawodnictwo w fabryce H. Cegielski w Poznaniu trwa już 10 miesięcy. Pierwszych współzawodników było tylko dwudziestu. Obecnie jest ich już ponad dwa i pół tysiąca, w wśród nich 258 przodowników pracy.

Wysokie wyniki w pracy zostały osiągnięte w fabryce dzięki usprawnieniu produkcji, nieopuszczaniu dni roboczych, umiejętnemu obchodzeniu się z narzędziami oraz pilności i sumienności robotników.

Do najlepszych pracowników fabryki należą: M. Łykowski, który wykonał 687 proc. normy, Fr. Kasprzak — 617 proc., K. Bakowski — 540 proc., E. Morawska — 415 proc., St. Szablewski — 400 proc., F. Grajek — 382 proc. i T. Kasperczak — 380 proc. normy. (n)

Apel chorych nie został bez oddźwięku
Delegacja PCK z paczkami w szpitalu

Apel chorych z sali nr 10 szpitala ortopedycznego w Poznaniu, wystosowany w drugiej połowie października br, nie został bez oddźwięku.

Zarząd koła PCK przy Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu wysłał 11 bm. swoją delegację do szpitala, aby zaniosła podarunki i obdarzyła nimi chorych, nie mających krewnych i znajomych, którzy zaopiekowaliby się nimi.

W paczkach, zaniesionych do szpitala, znajdowały się słodycze, owoce, przybory do pisania, do golenia i mycia oraz książki i pisma.

Chorzy byli bardzo zadowoleni z odwiedzin i serdecznie wspominają dotychczas wyświadczone im przyjemności. (c)

Sprawca otrzymał dwa lata
a doradca tylko 6 miesięcy

J. Lutomski, zam. w Warszawie, odwiedził w sierpniu swoją siostrę zamieszkałą w Toporowie, (woj. poznańskie). Wracając do Warszawy wybrał się na stację kolejową w Toporowie, aby tam wsiąść do pociągu. Pociąg, którym Lutomski chciał jechać, nie zatrzymywał się w Toporowie, Lutomski jednak po stanowił zatrzymać pociąg, aby po jechać nim.

Ponieważ zwrotniczy, do którego zwrócił się w tej sprawie, nie zgodził się na zatrzymanie pociągu, więc Lutomski skorzystał z porady swojego znajomego, którego poznał u swojej siostry, i sam zatrzymał pociąg, okręcając druty ciągnikowe semaforu koło kija i uniemożliwiając w ten sposób podniesie nie semaforu.

Wojskowy Sąd PKP w Poznaniu skazał Lutomskiego za tę sprawkę na dwa lata więzienia, a jego doradcę na 6 miesięcy.

Radiowęzeł
w Nowym Tomyślu

W Nowym Tomyślu rozbudowano ostatnio radiowęzeł.

Nadawane audycje cieszą się dużym powodzeniem u miejscowych radiosłuchaczy. (ch)

Komisja Specjalna karze
za nadużycia w handlu

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarała szereg kupców za niezgodne z przepisami postępowanie w handlu.

St. Korzyczak został skazany na 50 tys. grzywny i skierowany do obozu przymusowej pracy za odmówienie sprzedaży cukru, którego posiadał wtedy wielkie ilości w swoim składzie. Br. Starobrat otrzymał 9 miesięcy obozu za sprzedanie swojej żonie Pelagii, która po siadała sklep tekstylny, towarów z akcji „Przemysł dla wsi", przydzielonych dla spółdzielni „Jutrzenka" w Międzychodzie.

Za pobieranie nadmiernych cen zostali ukarani: Br. Heckert z Wągrowca — 100 tys. zł, J. Wdowiak z Kleczewa — 40 tys. zł, H. Robuc z Gorzowa — 25 tys. zł, i M. Kubiak z Poznania — 20 tys. zł grzywny. (c)

Czego będą uczyć
na kursie ogrodniczym

Zrzeszenie Ogrodnicze przy ZSCh zorganizowało w Lesznie w sali hotelu Dworcowego zawodowy kurs ogrodniczy dla 60 mało i średniorolnych chłopów, z powiatu leszczyńskiego i rawickiego. Program kursu obejmuje wykłady z zakresu botaniki, ochrony roślin, sadownictwa, warzywnictwa, szkółkarstwa, kwiaciarstwa, uprawy roślin, matematyki i nauki o Polsce Współczesnej. (ch)

200 łącznic
ponad plan

Pracownicy Okręgowej Składnicy Materiałów Teletechnicznych w Poznaniu, uchwalili jednogłośnie dokonać gruntownego remontu 200 sztuk łącznic telefonicznych, ponad plan, przewidziany na rok 1948. Roboty te stanowią pomoc innym okręgom. (sz)

Elektrownia wodna
w Bobrowej Górze

W zniszczonej podczas działań wojennych elektrowni w Bobrowej Górze, na Ziemi Lubuskiej, zostaną zakończone w najbliższych dniach prace wstępne, zmierzające do jej uruchomienia.

Elektrownia w Bobrowej Górze będzie posiadać w przyszłości dwa turbozespoły. (c)

7 lat więzienia
za przestępstwa przeciw Państwu

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Obornikach rozpatrywał 19 bm. sprawę W. Przywarskiego z Głębocka koło Murowanej Gośliny.

Oskarżony był plantatorem ziół leczniczych na 7-hektarowym gospodarstwie, w którym zatrudniał 5 ludzi, był członkiem SL i ponadto kierownikiem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Akt oskarżenia stwierdza wrogie nastawienie Przywarskiego do obecnej rzeczywistości, oraz to, że oskarżony namawiał chłopów do zdawania ziemi, jak również przechowywał członków bandy leśnej, którym wystawiał fałszywe dokumenty i wywoływał wrogie nastawienie do rządu.

Oskarżony nie przyznał się do winy.

Po przesłuchaniu świadków, ogłoszono wyrok skazujący Przywarskiego na 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 4 oraz konfiskatę mienia za dążenie do obalenia obecnego ustroju w Polsce. (R)

Jeszcze jeden
przestępca wojenny

26 bm. odbyła się rozprawa sądowa przeciwko E. Gadzińskiemu, zamieszkałemu w Witosławiu, pow. Leszno.

Gadziński był zatrudniony w czasie okupacji w firmie Hontsch w Poznaniu jako robotnik, a później kierownik. Gadziński zmuszał tam Polaków do nadmiernej pracy, oskarżając ich o sabotaż i szereg niepopełnionych nawet czynów. (Ch)

Walka ze szczurami

Starosta powiatowy w Ostrowie zarządził generalne tępienie szczurów na terenie powiatu.

Do akcji tej jest przeznaczona trutka „Mortirat", produkowana w poznańskiej wytwórni „Pedkowa". Dla małych domów przeznacza się jej I dawkę, dla większych dwie dawki, a dla zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw aż po 4 dawki. Dla gospodarstw od 7 ha jedna porcja, od 7 do 30 ha po dwie, a dla większych po dwie porcje na każde następne 20 hektarów.

Odszczurzaniu podlegają wszystkie obiekty państwowe, samorządowe, gminne i prywatne oraz mieszkania.

Trutka jest szkodliwą dla ludzi i zwierząt, trzeba więc uważać i przestrzegać przepisów umieszczonych na opakowaniach.

Cena jednej porcji trutki wynosi 75 złotych. (n)

25-lecie PCK
w Trzemesznie

Koło PCK w Trzemesznie, obchodziło 25 - lecie istnienia. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych, zaproszeni goście oraz członkowie PCK.

Punktem kulminacyjnym była urządzona akademia, urozmaicona występami miejscowego chóru kół młodzieżowych PCK. (sz).

Co warto zobaczyć
w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Cyrulik Sewilski", godz. 19.00.
PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz 19.00.
TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.30.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00
TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Wielkie nadzieje", godz 16.30, 19.30, w niedz. od godz 13.30
BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii", godz. 16.00, 18.00 i 20.00. w niedz od godz. 14.00.
MUZA „Zakazane piosenki" (w nowej wersji), godz. 16.00, 18.00 i 20.00 w niedz od godz 14.00.
RIALTO — „Awantura o Basię", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedz od godz 14.30
WARTA — „Dziewczęta z baletu" godz 16.30, 18.30, 20.30, w niedz od godz 14.30.
WARTA — „Program Aktualności nr 34", godz 11.00, 12.00 13.00 i 14.00. w niedz od godz 10.00

Zamki do drzwi na eksport

W Lesznie, jest mechaniczna fabryka zamków „Meloza", produkująca zamki patentowane, które można wmontować do zwykłego zamku.

Ostatnio zainteresowały się tymi zamkami: Finlandia, Szwecja i Turcja. Fabryka przygotowuje się do podjęcia produkcji eksportowej. (g).

Trzeba dopłacać
do renty

Obywatelki I. Szklarz i Fr. Kowalczuk z Świerkocina otrzymały na podstawie ustawy z 1932 roku zaopatrzenie emerytalne w wysokości 250 zł miesięcznie.

Przyjazd do Gorzowa po odbiór renty kosztuje 120 zł, droga powrotna 120 zł, potrącenia na cele społeczne wynoszą 15 zł.

Do renty trzeba dopłacać 5 zł.

„Cacany kwiatek" biurokratyzmu — prawda! (sz)

Nad Wartą

(f) W Gnieźnie zostanie wybudowana bursa dla młodzieży szkolnej, pochodzącej ze wsi. Skarb Państwa da na to 7 mil. zł, a ponad pół miliona zebrano już od społeczeństwa gnieźnieńskiego.

**

(f) Mieszkańcy Gniezna opodatkowali się na „Pomoc Zimową", chcąc zebrać na ten cel 350 tys. zł w gotówce i 200 tys. zł w naturze. Bogatszym wyznaczono po 4 kg zboża i 10 kg ziemniaków z ha, a biedniejszym mniej.

**

(f) Biuro Konstrukcji Maszyn Rolniczych w Poznaniu przeprowadziło próby ze skonstruowaną w Polsce maszyną do kopania buraków i marchwi pastewnej. Próby wykazały duże zalety maszyny, która już w przyszłym roku zostanie zastosowana u nas na szerszą skalę.

**

(f) J. Bieroński ze Słębowa, pow. Żnin, skradł rolnikowi Łukomskiemu ze Słaboszewa, tegoż powiatu, tonę ziemniaków. Sprawa została skierowana do MO.

**

(f) W Szkole Rolniczej w Winiarach odbyło się onegdaj zakończenie roku szkolnego. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymało 7 dziewcząt i 16 chłopców. Zgromadzeni rodzice goście obejrzeli po uroczystości wystawę prac uczniowskich.

**

(f) Junacy wszystkich trzech turnusów w Kutnie, zbudowali tam 4 km długi wał przeciwpowodziowy, dzięki któremu mieszkańcy Konina i wsi Kumn są częściowo zabezpieczeni przed powodzią. Junacy pracują obecnie przy kopaniu kanału.

Tylko 28 groszy

Zbliża się zima. Do wielu chat, zwłaszcza tych najbiedniejszych, zajrzy mróz, a może nawet niedostatek.

Dobrzy ludzie zbierają datki dla tych, którzy nie potrafią zarobić pieniędzy i zabezpieczyć się na zimę.

Litościwi ludzie dają, co mogą, na ten cel.

W Ostrowie zebrano na „AkcjęZimową" 9.553 zł. Wynika z tego, że składka przeciętna poszczególnego obywatela Ostrowa wyniosła 28 groszy.

Może w Ostrowie naprawdę taka bieda, że należałoby raczej zacnym mieszkańcom tego miasta przyjść z pomocą, zamiast zbierać od nich.

Kto wie?

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, nocny 45-09, Adm 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

B-54621

Nowa zaprawa

przeciwko śnieci

W Zakładzie Doświadczalnym Ochrony Roślin w Pszczynie wynaleziono nową, **bezrtęciową** zaprawę **pszenicy** przeciwko śnieci.

Wprowadzenie jej w rolnictwie **uniezależni nas od zagranicy**, skąd dotychczas sprowadzaliśmy drogie **związki rtęciowe**. (j)

— 6 jaj jednocześnie —

będzie prześwietlanych

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zamierza wprowadzić we wszystkich spółdzielczych placówkach sprzedaży jaj aparaty prześwietleniowe w kształcie pucharu, w których będzie prześwietlane jednocześnie 6 jaj.

W najbliższym również czasie będą zaopatrzone w te aparaty wszystkie spółdzielnie spożywców i powszechne oraz sklepy nabiałowe, które uruchomi Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich. (i)

Czytajcie
PRASĘ LUDOWĄ

Pole i Zagroda

Czego wymagają oziminy w glebie

i co zawierają w sobie nawozy sztuczne

Żyto powinno otrzymać na 1 ha około 100 kg azotniaku lub siarczanu amonu, około 200 kg superfosfatu lub tomasyny i 75 kg soli potasowej. Na oborniku po okopowych oraz po strączkowych wystarczy 75 kg azotniaku czy siarczanu amonowego na hektar.

Pszenica uprawiana po dobrych przedplonach, jak koniczyna, strączkowe, rzepak, a nawet na czarnym ugorze, lub na półoborniku, wymaga na 1 ha 200 kg superfosfatu i 75 kg soli potasowej. Po słabo udanych koniczynach czy strączkowych, należy dać jej poza tym 100 kg azotniaku na 1 hektar. Pszenicy po zbożach trzeba dać 150 kg azotniaku, 200 kg superfosfatu i 100 kg soli potasowej na 1 ha.

Rzepak i rzepik wymagają bardzo dokładnej uprawy oraz silnego nawożenia azotem, fosforem i potasem. Część potrzebnego im azotu pobierają już w jesieni. Przy uprawie na oborniku należy dać im na 1 hektar: 100 kg azotniaku, 200 kg superfosfatu i 100 kg soli potasowej 40 proc. Bez obornika potrzebują 200 kg azotniaku 400 kg superfosfatu lub tomasyny i 200 kg soli potasowej 40 proc. na 1 hektar. Zamiast azotniaku można dać te same ilości siarczanu amonowego, lub saletrzaku, zwłaszcza przy spóźnionych siewach. W tych wypadkach należy dać te same ilości (saletrzak przed siewem albo nawet pogłównie).

Jęczmień ozimy powinien otrzymać na kilka dni przed siewem 100 kg azotniaku, 200 kg superfosfatu, lub tomasyny, 75 kg soli potasowej na 1 hektar.

Na nowe łąki dajemy: 100 kg azotniaku lub siarczanu amonowego, 300 kg tomasyny i 200 kg soli potasowej na 1 ha.

Superfosfat zawiera kwas fosforowy. Należy wysiewać go na kilka dni lub bezpośrednio przed siewem zbóż i dobrze wymieszać z glebą przy pomocy brony lub kultywatora.

Tomasyna zawiera kwas fosforowy łatwo przyswajalny dla roślin; nadaje się na gleby lżejsze i zakwaszone. Po wysiewie trzeba ją dobrze wymieszać z glebą.

Azotniak jest nawozem przedsiewnym. Prócz azotu zawiera około 65 proc. wapna. Nadaje się na wszystkie gleby prócz zupełnie lekkich piasków. Wysiewać go należy na kilka dni przed zasiewem ziarna i dobrze wymieszać z ziemią przy pomocy kultywatora, lub brony, aby azot, zawarty w azotniaku, po został w glebie i nie uległ wypłukaniu.

Siarczan amonu jest także nawozem azotowym. Należy rozsiać go na kilka dni lub bezpośrednio przed siewem ziarna i wymieszać z ziemią. Nie zawiera on wapna i nadaje się na gleby niezakwaszone oraz zasobne w wapno. Azot, zawarty w nim, zostaje dobrze zatrzymany w glebie.

Saletrzak zawiera połowę azotu w formie wolniej działającej i połowę działającej szybko. W jesieni nadaje się pod zasiewy opóźnione. Można stosować go równocześnie z siewem albo pogłównie.

Sól potasowa zawiera potas. Stosuje się ją przed siewem i przybronowuje.

Kontraktowanie

wikliny

Na **rok 1948/49 po raz pierwszy** jest przewidziane **kontraktowanie wikliny**.

Będzie je przeprowadzać przedsiębiorstwo państwowe — **„Wiklina Polska"**, Zrzeszenie Plantatorów Wikliny ZSCh oraz zainteresowane przedsiębiorstwa prywatne.

Umowa gwarantuje plantatorowi zaliczkę w wysokości 20 tys. zł na 1 ha. Resztę otrzyma plantator w ciągu trzech dni od dostarczenia ostatniej partii wikliny. (zs)

120 ton zboża

przemiela młyn dziennie

Młyn mechaniczny w Starogardzie na Pomorzu Zachodnim miele dziennie **120 ton żyta i pszenicy**.

Posiada on nowoczesne maszyny i urządzenia, pozwalające na szybką i wydajną pracę.

Siłę napędową młyna stanowią **dwie lokomobile** o łącznej mocy **800 HP**, turbiny wodne oraz 2 zapasowe motory elektryczne, uruchamiane w czasie postoju turbin wodnych, przy niskim stanie wód na Inie. (n)

Odgoryczony łubin

można skarmiać bydłem

Ziarno łubinu może być **cennym** i tanim pożywieniem, **zawierającym** białko. Przeszkodą jednak w jego wykorzystaniu jest zawartość silnie trującego składnika, który wywołuje ciężkie **schorzenie, a nawet i śmierć zwierząt.**

Znane są sposoby **„odgoryczania"** łubinu, które usuwają z niego trujące składniki, by **bez obawy** można było żywić nim zwierzęta.

Ziarno łubinu zalewamy wodą o normalnej temperaturze. Po 24 — 36 godzinach po odlaniu wody gotujemy lub parujemy łubin przez jedną godzinę, a następnie znów nalewamy zimną wodą i zmieniamy ją co 6 — 12 godzin, badając czy goryczka już ustąpiła.

Dobrze jest wstawić łubin w wiklinowych koszach do bieżącej wody na 48 godzin.

Drugi sposób jest prawie tak samo skuteczny. Polega on na parowaniu lub gotowaniu łubinu przez 1 — 1 i pół godz., po zagotowaniu się wody lub ukazaniu się pary w wentylu parnika.

Po odlaniu wody moczymy ziarno w bieżącej wodzie przez 24 godziny, lub często zmienianej przez 36 godzin.

Ziarno odgoryczone skarmiamy na świeżo lub sucho, lecz trzeba je tak wysuszyć, by nie pleśniało.

Świeże ziarno **trzeba rozdrobić** przed skarmianiem, by zwierzęta nie połykały go w całości.

Zwierzęta przyzwyczajamy do łubinu stopniowo. Koniom roboczym dajemy **1 kg łubinu = 2,5 wilgotnego, krowom 1,5 kg = 3,75 wilgotnego, dziennie.** (x)

Sygnatura Km. 460/48 r.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rew. IV-go, mający kancelarię w Warszawie, przy ul. Waszyngtona 126 m. 21, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 3 grudnia 1948 r. o godzinie 11-ej** w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej nr 87, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Jan i Maria Kłopotowscy" Gabinet Kosmetyczny, składających się ze 100 (stu) puderniczek nr 4 M. i 6, oszacowanych na łączną sumę zł 110.000.—.

Cena wywołania wynosi zł 55.000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa dnia 22.11.1948 r.

2393R **Komornik**

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział X, Cywilny, ogłasza, że na podstawie art. 157 § 1 K. P. C., adw. Łazarowicz Stanisław, zam. Al. 3-go Maja 5 m. 65 w/m, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Abrama Wassersztajna i Józefa-Chaima Wassersztanda, ostat. zam. w Warszawie, w sprawie z powództwa Józefa Popielnika, przeciwko Abramowi Wassersztejnowi i in. o 493.000 zł. Nr X C, 1509/48. Sąd wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby zgłosił się do uczestniczenia w pomienionym procesie. 2401R

WIELKA PREMIA

DLA PRENUMERATORÓW »DZIENNIKA LUDOWEGO«

KTO

z dotychczasowych prenumeratorów **wpłaci prenumeratę za I kwartał 1949 r. oraz zaległość do końca 1948 r., a nowy prenumerator wpłaci w ciągu miesiąca listopada i grudnia 1948 r.**

PÓŁROCZNĄ PRENUMERATĘ na rok 1949
za „DZIENNIK LUDOWY"

otrzyma bezpłatnie

KALENDARZ LUDOWY

na rok 1949

bogato ilustrowany, 400 stron informacji, porad praktycznych z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli, porad prawnych, artykułów politycznych, społecznych, literackich.

Cena kalendarza przy zakupie zł 200.

KORZYSTAJCIE WSZYSCY Z TEJ OKAZJI
ZAMIESZCZONY W TYM NUMERZE KUPON NALEŻY WYCIĄĆ, WYPEŁNIĆ I PRZESŁAĆ DO WARSZAWY

Ci, którzy już wysłali kupon do Warszawy — winni nowowycięty kupon dać sąsiadom, znajomym i przyjaciołom.

KUPON

upoważniający do bezpłatnego otrzymania Kalendarza Ludowego na rok 1949

NAZWISKO i IMIĘ ....

dokładny adres ....

poczta ....

W dniu .... wpłaciłem (am) przekazem pocztowym *), na konto P. K. O. w Warszawie nr I-262 *), gotówką w kasie Administracji *) złotych .... jako kwartalną **), półroczną *) prenumeratę na rok 1949 oraz zaległość zł .... razem zł ....

za „DZIENNIK LUDOWY"

Wpłacam równocześnie za następujących prenumeratorów:
(w razie potrzeby napisać dalsze nazwiska na dodatkowym papierze)

Jestem starym *), nowym *) prenumeratorem „DZIENNIKA LUDOWEGO"

Data .... Podpis ....

*) **) Niepotrzebne skreślić.

Wysłać: „DZIENNIK LUDOWY", WARSZAWA, SKOLIMOWSKA 5

Kalendarze będą wysyłane tym prenumeratorom, którzy spełnią wyżej podane warunki.

Ile nasion

otrzymali rolnicy do siewu?

Rolnicy otrzymali w czasie tegorocznych siewów jesiennych ponad **20 tys. ton żyta i 9.769 ton pszenicy.**

Nasion tych dostarczyły Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Nieruchomości Ziemskie przez powiatowe związki spółdzielni i spółdzielnie gminne ZSCh.

Największe ilości zbóż rozprowadzono w woj. bydgoskim i poznańskim, najmniejsze zaś w białostockim i olsztyńskim. (f)

Jak należy skarmiać

wywar ziemniaczany

Wywar ziemniaczany otrzymywany przy wyrobie spirytusu w gorzelniach jest bogatszy w białko, niż przerobione ziemniaki i stanowi cenną paszę dla bydła, która dodana do słomy, daje bardzo dobre wyniki.

Najlepiej skarmiać ciepły wywar, zalewając nim plewy lub sieczkę. Żłoby i naczynia po wywarze powinny być czyste, gdyż resztki pozostałe w nich kwaśnieją i pleśnieją.

Duża zawartość wody w świeżym wywarze sprawia, że pasza ta powoduje często **biegunki**, a nawet i **poronienia.**

Krowom cielnym podawać świeży wywar w ilości najwyżej 20 litrów, a cielętom i młodzieży **nie dawać w ogóle wywaru.** Bydłu na opas dawać nawet 60 litrów dziennie. Dodatek otrąb i makuchu łagodzi złe działanie wywaru, przy czym należy spasać suche pasze (siano i słoma).

Dobrze jest dodać ćwierć kilograma wapna na każdy hektolitr wywaru lub 30 do 40 gramów kredy szlamowanej.

Przy karmieniu wywarem zwierzęta wydają dużą ilość moczu, co przy niedostatecznej ilości ściółki może spowodować **zapalenie skóry kończyn.** (i)

OD ADMINISTRACJI

Prosimy P.T. Prenumeratorów

o wyraźne podawanie na przekazach swego adresu i nazwiska

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną metrykę chrztu, wyd. przez parafię Sapoćki, pow. Grodno, na imię Walendziaka Jerzego, syna Adama i Jadwigi, ur. Kowalskiej, z dnia 3.5.1932 r. 2399R

Młodzież buduje swój dom

Zbiórka 28 listopada

W akcji „czynu przedkongresowego" nie pozostaje w tyle i młodzież. Na wieść o wezwaniu rzuconym przez górników z Zabrza ZMP-owcy z „Marciniaka" niezwłocznie podchwycili hasło, zobowiązując się do przekroczenia planu produkcyjnego i wzmożenia w ramach „czynu przedkongresowego", akcji na rzecz budowy **Centralnego Domu Młodzieży.**

Apel młodzieży z „Marciniaka" nie dał na siebie długo czekać. Już na terenie całego kraju pracują liczne załogi młodzieżowe w ramach „czynu przedkongresowego".

Napływające meldunki o zobowiązaniach na rzecz budowy CDM, świadczą o wielkiej popularności tej sprawy wśród rzesz młodzieży. Kulminacyjnym punktem młodzieżowego „czynu przedkongresowego" stanie się niewątpliwie zbiórka uliczna na rzecz budowy CDM w dniu 28.11.48 r. W zbiórce poza ZMP weźmie również udział ZHP.

900 nowych nazw w górach sudeckich

Główna Komisja Ustalania Nazw przy Ministerstwie Administracji Publicznej, zatwierdziła w listopadzie br. częściowo nazwy gór w Ziemi Kłodzkiej. Odpowiednie propozycje były przedstawione przez Komisję Nomenklatury Sudetów Pol. Tow. Tatrz.

Zatwierdzono ogółem 277 nazw. Ponieważ na poprzednim posiedzeniu w maju b. r. przyjęto 603 nazwy, łącznie zatwierdzono już w Sudetach 900 nazw szczytów, przełęczy, dolin, jezior, itp. Pozostaje jeszcze do zatwierdzenia około 600 nazw, uchwalonych już przez Komisję Nomenklatury P. T. T. z Ziemi Kłodzkiej, Gór Sowich, oraz szeregu mniejszych grup górskich z terenu na północ od linii kolejowej Wałbrzych — Jelenia Góra — Zgorzelec, na czym nastąpi zakończenie całej pracy.

Ogłoszenie uchwalonych już 900 nazw w Sudetach wstrzymano do przyjęcia pozostałych 600 nazw, po czym będą podane nazwy całości gór sudeckich. Dla orientacji do spisu będzie dodana mapa schematyczna Sudetów z podziałem na pasma i grupy górskie. Mapa ta wyjdzie drukiem przypuszczalnie w lecie 1949 roku. Uchwalono jednakże, iż instytucje, biorące udział w pracach Głównej Komisji Ustalania Nazw, powinny już obecnie używać nazw, przez tę Komisję zatwierdzonych.

Szkolenie pracowników Ubezp. Społ.

W okresie od 11.X. do 4.XI br. odbył się w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych kurs z zakresu świadczeń, ze specjalnym uwzględnieniem świadczeń rentowych dla pracowników ubezpieczalni społecznych. Celem akcji szkolenia pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych jest zarówno **podniesienie kwalifikacji personelu jak i usprawnienie działania aparatu administracyjnego na odcinku świadczeń, oraz przygotowanie pracowników do nowych zadań jakie przypadną ubezpieczalniom społecznym w związku z zamierzoną reformą ustawodawstwa ubezpieczeniowego.**

Program kursu obejmował wykłady z 13 przedmiotów z zakresu ubezpieczeń ze szczególnym uwzględnieniem działu ubezpieczeń rentowych.

Kurs ukończyło 28 słuchaczy; a wyniki egzaminów świadczyły zarówno o zrozumieniu przez kursistów doniosłości pogłębienia wiadomości zawodowych, jak i o ich pozytywnym stosunku do pracy w ubezpieczalniach i zrozumieniu potrzeb świata pracy.

Obecnie rozpoczął się już drugi kurs z tego samego zakresu dla następnej grupy pracowników ubezpieczalni.

—oOo—

Wiejskie zespoły świetlicowe na występach w miastach

Zespoły robotnicze w świetlicach wiejskich

W okresie od 8 do 13 grudnia br. zespoły świetlic wiejskich w całym kraju występować będą w zakładach przemysłowych, zespoły zaś świetlic robotniczych przygotowują występy w świetlicach wiejskich. W akcji tej chodzi o to, by w okresie Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych zamanifestować sojusz robotniczo - chłopski.

W woj. warszawskim zespoły świetlicowe ZSCh występować będą w okolicznych zakładach przemysłowych. Tak więc w pow. węgrowskim zespoły **gromady Czerwonka i Łochów wystąpią w fabryce maszyn rolniczych w Ostrówku.** Zespół zaś **tej fabryki — w pobliskich wsiach. W powiecie warszawskim świetlice wiejskie przygotowują się do występów w fabryce „Mirków".**

Wyrazem sojuszu robotniczo-chłopskiego będą również wspólne występy najlepszych **świetlic wiejskich i robotniczych na festiwalu, który odbędzie się w Teatrze Polskim w Warszawie w czasie Kongresu Zjednoczeniowego.**

Wieści z kraju

● 25 tysięcy młodzieży pomorskiej weźmie udział w sztafecie na trasie Grudziądz — Płock, zorganizowanej na dzień uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. Trasa, którą biec będzie młodzież pomorska, wynosi 300 km.

(ch)

● W lubelskim okręgu przemysłu cukrowniczego, druga cukrownia zakończyła kampanię o 9 dni wcześniej niż przewidywał termin. Jest nią cukrownia w Opolu Lubelskim, która do chwili obecnej zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy, uzyskując 211 punktów przed cukrowniami: Klemensów — 174,9 punkta i Rejowiec — 162,9 punkta.

● Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie toczy się proces bandy dywersyjno - rabunkowej, na której czele stał Toth, pseudonim „Mewa". Zorganizowana przez Totha w 1942 r. banda prowadziła akcję terrorystyczną przeciwko czynnym działaczom demokratycznym, nie pomijając jednocześnie okazji rabunkowych.

● Obliczenia wyników 11 cukrowni okręgu pomorskiego w akcji współzawodnictwa pracy za ostatni okres wykazują, że na pierwszym miejscu znajduje się cukrownia „Tuczno" — 226,1 pkt., na drugim miejscu cukrowna „Kruszwica" — 211,2 pkt., na trzecim cukrownia „Mełno" — 188 pkt.

● W warsztatach PKP w Nowym Sączu odbyła się ostatnio uroczystość przekazania do ruchu setnego parowozu po głównym remoncie.

Radio

NIEDZIELA, 28 LISTOPADA

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Wiad. gosp. dla wsi. 7.20 Muz. 8.00 Dziennik por. 8.15 Przegl. prasy. 8.30 Muz. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. dla chorych 10.10 Aud. regionalna. 11.00 Wszechnica radiowa. 12.04 Poranek symfon. 13.00 Radiokronika. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 „W pianie mydlanej" — pog 14.10 Aud. umuzykalniająca dla dzieci. 14.30 Biuro Studiów. 14.35 Kapela Ludowa. 15.00 „Nadzieja" — słuch. 16.00 Muzyka węgierska. 16.45 „Nowe książki". 17.00 Konc. rozrywk. 18.00 Recytacje konkursowe. 18.15 Utw. skrzypc. 18.35 „Melodie świata". 19.00 „Skąd się biorą dziurki w serze". 19.25 Muz. rozrywk. (lok.). 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Wiad. sport. (lok.). 21.00 „Węgry przemawiają do Polski". 21.30 „Europa polskim górnikom". 22.00 Wiad. sport. 22.10 Ork. tan. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych

Dla uczczenia momentu Zjednoczenia Partii Robotniczych poszczególne placówki PCH wykonały, względnie zobowiązują się wykonać przedterminowo plan obrotu na rok 1948.

Hurtownie spożywczo-przemysłowe w woj. krakowskim wykonały roczny plan obrotu w 100 p r o c. do d n i a 1.XI 1948 r.

Centralne Biuro Obrotu Artykułami Rolnymi w woj. krakowskim wykonało d o d n i a 1.XI br. swój plan obrotów na drugie półrocze 1948 roku — w 128 p r o c., uzyskując za ten okres 627 mil. zł obrotu.

Również Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych w dn. 10.XI 1948 r. osiągnęło 103 p r o c. zaplanowanego obrotu na rok 1948 — sumą zł 5.654.645.660.

SPORT

Czeski »najazd«

TAK się jakoś złożyło, że zanim jeszcze wystąpili węgierscy gimnastycy i bokserzy, przeprowadzili na nas „najazd" Czesi. Walczą bowiem ich dwie drużyny bokserskie i reprezentacja pływacka Bratysławy.

REPREZENTACJA bokserska **Pragi** rozegrała we Wrocławiu drugie z kolei spotkanie w Polsce. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8, co należy uważać za **sukces Wrocławia,** tym bardziej, że nie walczyli pięściarze 2 najlepszych klubów IKS-u i Pafawagu. Sensacją spotkania było zwycięstwo **Klimeckiego nad Sedivym przez k. o. w I rundzie — już w 20 sekundzie!** Oprócz Klimeckiego dobrze wypadli **Faska** i **Symonowicz,** którego wynik remisowy krzywdzi.

DRUGI mecz czeskiej drużyny SK „Pardubice" rozegrany w Poznaniu z ZZK zakończył się również remisem 8:8. Z drużyny kolejarzy najlepiej wypadł **Kaźmierczak,** który zdemolował **Novaka** i wobec rażącej przewagi wygrał przez techniczny k. o. Słabo wypadł natomiast **Kasperczak.**

PŁYWACY Bratysławy rozegrali w Łodzi spotkanie z reprezentacją miasta wygrywając wysoko w stos. 124:67. Słowacy wygrali zdecydowanie wszystkie konkurencje. W niektórych tylko udało się Polakom nawiązać walkę. Oto ciekawsze wyniki: panowie: 100 m st. dow.: 1) Teply (B) 1:03,8 min., 2) Deak (B) 1:06,3, 3) Jera (Ł) 1:06,5; 200 m st. dow.: 1) Urban (B) 2:31,7 min., 2) Kovacz (B) 2:33,4, 3) Boniecki 2:36,7; 200 m st. klas.: 1) Skovajsa (B) 2:45,4 min., 2) Nikodemski (Ł) 3:02,7. Panie: 200 m st. klas.: 1) Mazulova (B) 3:22,6 min. Pierwsza łodzianka — Woźniakówna była trzecia z czasem 3:43,2 min.

***

Ostatnia niedziela ligowa zbliża się. Dla orientacji czytelników podajemy tabelkę.

	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	25	36	84:33
2) Cracovia	25	36	59:26
3) Ruch	25	29	68:37
4) Legia	25	29	52:43
5) AKS	25	29	49:45
6) ZZK	25	26	47:46
7) Polonia (W)	25	24	41:47
8) ŁKS	25	22	57:63
9) Tarnovia	25	22	42:47
10) Warta	25	22	48:56
11) Garbarnia	25	22	38:50
12) Polonia (B)	25	21	47:55
13) Rymer	25	19	44:62
14) Widzew	25	13	31:96

Józef Morton

12

KULAWIEC

OPOWIADANIE

— Pfu! — splunął gorzko zamyślony — Urządził Pan Bóg świat, ino nie wiedział jak. Już ja bym to lepiej wykombinował, żeby taka moja Marta nie goniła po świecie za robotą, za ludzkim życiem, a tu żeby wszystko miała... Ha, ale mi się gada, samo nie wie co. Gorzej, że wnuczki w domu nie mają co jeść, Marcie też się głodu je, bo Marcyna to stary grzyb, byle co jej wystarcza. A im będzie chudsza, to nawet tym lepiej dla niej, śmierć nie będzie miała z nią wielkiego kłopotu. Łapnie ją jak pies muchę, ani się spodzieje kiedy.

Było już lato, dzień ciepły, cichy. Karol z miską pomiędzy kolanami siedział na progu. Co chwila brał na łyżkę trochę ziemniaków i rzucał je kurom, które aż się biły o żarcie. Potem do kur przyłączyły się wróble i Karol miał prawdziwą uciechę patrząc, jak chytrze i zwinnie wróble wyrywają kurom okruszyny ziemniaków i od razu ze zdobyczą w dziobie odfruwają na bok. Kury, pokrzywdzone, puszczają się za wróblami w pogoń, ale na nic; wróble jeżeli nie zdążyły do tego czasu zjeść, to w ostatnim momencie podfruwają na gałąź akacji i na niej kończą ucztę w pośpiechu, by znów opaść na dół, w sam środek kurzego zbiegowiska.

Karol śmieje się w głos i znów rzuca dużą bryłkę ziemniaków kurom pod nogi. Takiego widowiska u siebie na podwórku nie robił ani razu, ale co jego podwórko, to nie wielkie podwórze gospodyni. I tam, u niego, tyle wróbli by nawet nie było, a i kur... A wnuczki to by się stanowczo sprzeciwiły takiemu marnotrawieniu cennego pożywienia, jakim są ziemniaki. Nigdy im niczego nie było dosyć, toteż miska po skończonym jedzeniu zawsze wyglądała jak wymyta, nie to, co tutaj.

Dobrze najedzony waży chwilę w rękach sporą porcję wonnych, sadłem omaszczonych ziemniaków i naraz odruchowo cofa rękę do tyłu, ogląda się uważnie na boki, czy nie patrzy na niego gospodyni, po czym ziemniaki, którymi zamierzał uraczyć kury i ptaki, wpuścił szybkim ruchem do kieszeni kapoty. Potem nabrał jeszcze jedną garść i jeszcze jedną, wypełniając nimi tę samą kieszeń niemal pod wierzch.

— Na diabła mi karmić wróble i kury. Lepiej zaniosę to dzieciom. Takie ziemniaki, — wymruczał do siebie — aż pachną omastą, grzech by było je zmarnować.

Na drugie danie były kluski krajane w długie, wąskie paski, zalane mlekiem. Przez to mleko nie można ich było chować do kieszeni.

A były takie smaczne!

Bielutkie, pszenne, ale cóż z tego, kiedy to nieszczęsne mleko.

Byłoby co innego, gdyby tak miał pod kapotą jaki garnuszek. Wtedy śmiało mógłby sporą część swojej porcji ukryć gdzieś w oborze, a wieczorem, już po robocie, zanieść je wnuczkom. Co by to była za radość!

Lecz, jak tu się postarać o jaki garnuszek?

A może specjalnie by kupić taki garnuszek?

Płaski, dobrze pasujący pod kapotę?

W czasie obiadu zawieszałby sobie go na piersiach i jedną łyżkę do ust, a drugą do garnuszka. Potem pod byle pozorem z napełnionym garnuszkiem wszedłby do stajni, tam by to wylewał z niego do większego jakiego naczynia i napowrót zasiadałby do jedzenia, jak nigdy nic.

A gdyby go tak zapytała gospodyni, dlaczego tak często przerywa sobie obiad i chodzi do stajni, czy nie może jej odpowiedzieć, że choruje na żołądek i za swoją potrzebą musi co jakiś czas iść na ubocze?

Zresztą, dlaczego Prażuchowa miałaby go o to pytać!

Tak mało uwagi zwraca na niego, kiedy jada swój posiłek. Drugi dzień już jest u niej i ani razu jeszcze nie jadł razem z nią przy stole, a tylko na progu albo gdzieś na podwórzu i ani razu go że swym talerzem znika gdzieś poza izbą. Jakby to było całkiem proste i naturalne, że parobek musi jadać wszędzie, byle tylko nie w izbie razem z gospodarzami.

VII.

Miał rację Karol, wnuczki tego dnia jadły na obiad żytnie zacierane kluski na mleku z wodą. Tym samym uraczyły się również Marta i Marcyna, ale jak głodne przystępowały do stołu, prawie tak samo głodne i odstępowały od niego. Jedna spojrzała na drugą, jakby się chciały zapytać wzajemnie, czy nie ma więcej — i pomyślano o kolacji.

Co ugotować?

Chyba zalewajkę. Była co prawda już dzisiaj na śniadanie, a wczoraj na kolację i znów na śniadanie, na kolację i na śniadanie była również i przed tygodniem i przed rokiem, ale jak nie ma nic innego, trzeba smakować i w zalewajce. Mając do tego kawał chleba, taką zalewajką zawsze się można najeść do syta, brzuch wypakować jak bęben i przez wiele godzin nie odczuwa się głodu.

(d. c. n.)